

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Urszula Zwolak (spr.)

Sędziowie: SO Mirosław Kędrak

SO Lesław Dąbrowski

Protokolant: st. insp. sąd. Joanna Sadło

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Krzysztofa Borka

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2013 roku

sprawy **K. L.**

oskarżonego z art.177§2 kk w zw. z art.178§1 kk i art.162§1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim

z dnia 12 marca 2013 r. sygn. akt II K 753/11

uchyla zaskarżony wyrok w całości, przy czym co do czynu II (drugiego) na podstawie art.440 kpk i sprawę K. L. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Lubelskim do ponownego rozpoznania.

/-/ Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt II Ka 387/13

## UZASADNIENIE

### ***Uzasadnienie faktyczne:***

Prokurator Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim oskarżył **K. L.** o to, że:

**I.** w dniu 14 lutego 2011 roku w Ł., woj. (...) kierując samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) na drodze powiatowej nr (...) relacji T. – S. naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości pojazdu do panujących warunków drogowych i nie zachował należytej ostrożności przy obserwacji przedpoła jazdy w wyniku czego nieumyślnie potrącił znajdującego się na jezdni pieszego B. T., którego początkowo pchał przodem samochodu, a następnie po przemieszczeniu się ciała pokrzywdzonego pod samochód włókł go przez odcinek łącznej 457,5 m, aż do pozostawienia pokrzywdzonego na jezdni, zbiegł z miejsca zdarzenia, w wyniku czego B. T. doznał szeregu urazów wielonarządowych wewnętrznych skutkujących śmiercią

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

**II.** w dniu 14 lutego 2011 roku w Ł. województwa (...) nie udzielił pomocy B. T., znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, którego uprzednio potrącił samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), wiózł 410 metrów na masce swojego samochodu, przewiózł, po czym wiózł 18 metrów pod podwoziem

pojazdu, mogąc udzielić jej udzielić, bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jak również nie wezwał pomocy lekarskiej

tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k..

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim wyrokiem z dnia 12 marca 2013 roku, wydanym w sprawie IIK 753/11 uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia z art. 162 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 162 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności;

uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia;

na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od K. L. na rzecz J. T. kwotę 1.000,- złotych tytułem nawiązki;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 1 marca 2011 roku, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot zatrzymanych rzeczy w postaci samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...) wraz z kluczykami opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr III/52/11 pod poz. 9 oraz pozostałych przedmiotów szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr III/52/11 pod poz. 1-3, oraz pod poz. 5 ich właścicielowi K. L.;

zasądził od oskarżonego kwotę 180 złotych tytułem opłaty na rzecz Skarbu Państwa oraz obciążył go wydatkami w sprawie do kwoty 2.500,- złotych, zaś w pozostałej części wydatki przejął na rzecz Skarbu Państwa.

Apelacje w tej sprawie wywiedli Prokurator Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim i obrońca oskarżonego.

Prokurator Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim zaskarżył wyrok na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. w całości, zaś na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zapadłego orzeczenia, mający wpływ na treść zapadłego orzeczenia polegający na niesłusznym uznaniu, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy oraz poczynione ustalenia dają podstawę do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z pkt I podczas, gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego.

Podnosząc ten zarzut, skarżący na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Lubelskim.

Obrońca oskarżonego na zasadzie art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w części skazującej wyroku w zakresie kary.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

Rażącą niewspółmierność kary poprzez odmowę warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Podnosząc ten zarzut skarżący wnosił o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności.

### ***Uzasadnienie prawne:***

#### ***Sąd Okręgowy zważył co następuje:***

Obie apelacje są zasadne, chociaż ich zakres zmusił Sąd Okręgowy do podjęcia decyzji o uchyleniu wyroku w części dotyczącej czynu II zarzuconego oskarżonemu, na podstawie art. 440 k.p.k.. O tym jednak poniżej, po omówieniu zasadności poszczególnych środków zaskarżenia złożonych w niniejszej sprawie.

### **Ad. apelacji prokuratora:**

Apelacja prokuratora jest sformułowana w sposób budzący wątpliwości co do jej zakresu. Bowiem we wstępnej części apelacji, prokurator podaje, iż wyrok zaskarża w całości – wyrok dotyczy dwóch zarzuconych oskarżonemu czynów, zaś we wnioskach apelacyjnych prokurator domaga się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Początek i koniec apelacji wydają się wskazywać, że wyrok faktycznie został zaskarżony co do obu zarzuconych oskarżonemu czynów, tymczasem zarzut odnosi się jedynie do czynu I (prokurator ten czyn wymienia literalnie). Prokurator podniósł w zarzucie okoliczności dotyczące tylko tego I czynu i konsekwentnie w uzasadnieniu apelacji podał powody, które legły u podstawy zaskarżenia wyroku co do czynu I.

Mimo, że granice środka odwoławczego są określone następującymi elementami:

- jego kierunkiem (w przypadku apelacji prokuratora w niniejszej sprawie – na niekorzyść);
- zakresem zaskarżenia (w tym przypadku w całości);
- podniesionymi zarzutami (wskazane we wstępie przepisy art. 438 pkt 3 k.p.k. – zarzut błędu w ustaleniach faktycznych),

to w tym przypadku należy przyjąć, że wyrok został zaskarżony jedynie w zakresie czynu I, bowiem całość apelacji łącznie z jej uzasadnieniem za takim wnioskiem przemawiają, zaś podany we wstępie apelacji jej zakres (w całości) nie znajduje oparcia ani w treści zarzutu, ani we wskazanej podstawie prawnej zaskarżenia – art. 438 pkt 3 k.p.k.. Należy zwrócić uwagę, że czyn II zarzucony oskarżonemu, zaskarżonym wyrokiem został mu przypisany bez najmniejszych zmian w opisie lub wskazanej kwalifikacji prawnej w stosunku do aktu oskarżenia, a zarzut apelacji nie wykazuje w żadnym fragmencie błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących czynu II.

W wypadku, gdy środek odwoławczy pochodzi od podmiotu fachowego, w tym przede wszystkim od oskarżyciela publicznego, sąd związany jest w orzekaniu na niekorzyść oskarżonego nie tylko granicami zaskarżenia (jak przewiduje to już zdanie pierwsze przepisu art. 434 § 1 k.p.k., odnoszące się do wszystkich środków odwoławczych wnoszonych na niekorzyść oskarżonego, niezależnie od tego, jaki podmiot jest autorem tego środka), ale nadto musi baczyć na to, jakie uchybienie lub uchybienia podniesione zostały w środku odwoławczym, złożonym na piśmie z zachowaniem ustawowego terminu. Sądowi wolno przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, pochodzącego od autora "kwalifikowanego", orzec na niekorzyść oskarżonego tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. W praktyce oznacza to, że jeśli środek odwoławczy wniesiony został na niekorzyść oskarżonego przez podmiot fachowy, sąd odwoławczy nie tylko związany jest granicami zaskarżenia (zgodnie z treścią zdania pierwszego), ale nadto może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wówczas, gdy stwierdza istnienie bądź to uchybienia, które podniesione zostało w środku odwoławczym wniesionym na piśmie, bądź takiego uchybienia, które podlega uwzględnieniu z urzędu. Nie ma natomiast ani obowiązku, ani nawet prawa, kontrolowania prawidłowości orzeczenia - w granicach zaskarżenia - pod kątem wszystkich ewentualnych, nawet nie wyartykułowanych w środku odwoławczym, uchybień stanowiących podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, określonych w art. 438 k.p.k.. (postanowienie SN z dnia 16 marca 2001 r., VKKN 11/99, opubl. LEX nr 51665).

Ustaliwszy więc granice zaskarżenia wyroku apelacją prokuratora - jedynie co do czynu I zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia - należy przejść do oceny zasadności tego środka.

Jak wskazano powyżej apelacja prokuratora jest zasadna. Sąd Rejonowy w swoich ocenach prowadzących do u niewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu I skupił swoją uwagę jedynie na momencie uderzenia (wjechań w) pieszego leżącego (znajdującego się) na jezdni. Z opinii biegłych wynika bowiem, że kierowca pojazdu – w tym przypadku oskarżony nie mógł uniknąć wypadku ani poprzez wyhamowanie przed pieszym – leżącym, ani poprzez jego ominięcie (opinie: k. 91-92, 289). To ustalenie kwestionowane przez prokuratora, nie jest jednak decydujące dla ustalenia czy do wypadku doszło i z czyjej winy, bowiem jedynie biegli z Uniwersytetu Medycznego w B.(k. 291) stwierdzili, że poruszając się z włączonymi światłami drogowymi oskarżony miał możliwość zauważenia

pieszego w odległości wystarczającej na uniknięcie wypadku – to stwierdzenie stało się osnową apelacji. Tymczasem z niekwestionowanych ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że oskarżony mógł zatrzymać prowadzony samochód na odcinku 66 m (k. 289 i k. 485) lub 49 m (k. 90v), a nadto z jego wyjaśnień (k. 98 ) wynika, że miał on świadomość najechania na człowieka. Poza zakresem ustaleń i oceny Sądu pozostaje droga przejechana przez kierującego samochodem – oskarżonego, ponad odcinek, na którym mógł samochód zatrzymać, tj. odcinek około 400 metrów. Oskarżony mimo, że nie mógł uniknąć uderzenia (najechania na) pieszego, to hamując samochód powinien się zatrzymać na odcinku ustalonym przez biegłych, a tego nie uczynił. Ten fragment działania oskarżonego, a właściwie jego zaniechania pozostał prawnokarnie nie przeanalizowany i nie oceniony przez Sąd I instancji. Ma więc rację skarżący, że wyrok w obecnym kształcie w zakresie czynu I nie może się ostać. Poprzedzając wytyczne, jakie Sądowi Rejonowemu, przy uchyleniu wyroku winien dać Sąd Okręgowy, zostanie przedstawiona analiza zaistniałej sytuacji, która będzie pomocna przy ponownym rozpoznawaniu sprawy.

Należy na wstępie ustalić, czym w świetle interpretacji przepisów art. 177 k.k. jest wypadek:

Wypadkiem komunikacyjnym jest zdarzenie mające miejsce w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, wynikające z naruszenia zasad bezpieczeństwa obowiązujących w tym ruchu, którego skutkiem są spowodowane nieumyślnie obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni, śmierć albo ciężki uszczerbek na zdrowiu. (Kodeks karny Komentarz pod redakcją Mariana Filara, LexisNexis z serii Wielkie Komentarze, wydanie 3 z 2012 roku, str. 810). Kolejnym znamieniem czynu, które wymaga w niniejszej sprawie ustalenia i doprecyzowania jest to, czym są i z czego wynikają zasady bezpieczeństwa w ruchu, tu konkretnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Według cytowanego powyżej komentarza do art. 177 k.k. (teza 3) zasadami bezpieczeństwa w ruchu są: „reguły określające warunki bezpieczeństwa w tym ruchu”. Reguły te mogą wpływać z przepisów bezpośrednio ale również pośrednio. Komentatorzy przytaczają również, jako akceptowane, rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, podjęte jako uchwała pełnego składu SN z dnia 28 lutego 1975 roku (VKZP 2/74, OSNKW 1975/3-4/33):

Zachowanie się uczestników ruchu w takich nietypowych sytuacjach musi być oceniane z punktu widzenia zastosowania się do nie ujętych szczegółowo reguł i zasad wynikających pośrednio z przepisów o charakterze ogólnym oraz ze zmienności ruchu i jego dynamiki.

Nie jest bowiem możliwe objęcie regulacją szczegółową wszystkich sytuacji, jakie mogą powstać w ruchu, i nie mogą one być sformułowane w formie przepisu.

Przenosząc powyższe definicje i stanowiska komentatorów na grunt rozpoznawanej sprawy, należy ustalić, czy powinnością oskarżonego w zaistniałej sytuacji było zatrzymanie samochodu na odcinku jak najkrótszym – takie zachowanie w nietypowej sytuacji jest wynikiem przyjęcia ogólnych reguł zachowania. Pozytywna odpowiedź na to pytanie, rodzi kolejne: z czego takie zachowanie wynika i czy jest ono regułą określającą warunki bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Do odpowiedzi skłaniają w tym przypadku ogólne zasady zachowania, które zobowiązują uczestników ruchu do nieczynienia innym uczestnikom tego ruchu jakiegokolwiek krzywdy lub minimalizowania skutków zaistniałych zdarzeń. Takie reguły nie muszą być gdziekolwiek zapisane, gdyż są to reguły wynikające z istoty humanitaryzmu, z cechy, która powinna wyróżniać ludzi.

Skoro oskarżony zaniechał zatrzymania się mając świadomość uderzenia samochodem w człowieka, to te reguły zapewne naruszył.

Obowiązkiem Sądu orzekającego w sprawie było więc ustalenie, jakich obrażeń doznał pokrzywdzony w wyniku wleczenia go pod (czy pchania przed) samochodem na odcinku ponad drogę wyhamowania pojazdu po uderzeniu w niego.

Przedstawiając powyższe rozważania należy także wskazać, że zachowanie oskarżonego może być oceniane również z innej perspektywy. Skoro zderzenia z pokrzywdzonym oskarżony nie mógł uniknąć, to czy wleczenie go pod samochodem (lub pchanie przed nim), w sytuacji gdy oskarżony miał świadomość iż uderzył człowieka, nie może być oceniane jako umyślne lub nieumyślne (w zależności od konkretnych ustaleń, których dotychczas nie poczyniono) spowodowanie pokrzywdzonemu obrażeń ciała i w zależności od ciężkości tych obrażeń, przyjęcie właściwej kwalifikacji prawnej. Te rozważania choć niezbędne na poziomie rozpoznawania sprawy przez Sąd I instancji obecnie nie mogą być bardziej precyzyjne, gdyż dotychczasowe ustalenia stanu faktycznego nie pozwalają na taką szczegółową ocenę i stanowią jedynie sygnał, kierunku w którym rozpoznanie sprawy winno się również toczyć.

Jak wynika z powyższych rozważań sprawa jest skomplikowana i winna być rozpoznana wielowątkowo, zaś prawidłowe ustalenia dokonane na podstawie ponownie wywołanych opinii mogą pozwolić na przyjęcie prawidłowej prawnokarnej oceny dla zaistniałego stanu faktycznego.

Dotychczasowy sposób rozpoznania sprawy w zakresie czynu I w świetle powyżej przytoczonych rozważań jawi się jako daleko niedoskonały i w takim kształcie ostać się nie może, dlatego też wyrok w zakresie czynu I został uchylony na niekorzyść oskarżonego w uwzględnieniu apelacji prokuratora.

#### ***Ad. apelacji obrońcy:***

Z punktu widzenia prawidłowości całego wyroku w zakresie czynu II przypisanego oskarżonemu, apelacja obrońcy choć trafna – doprowadziła bowiem do uchylecia wyroku w zaskarżonym zakresie – jest niedoskonała.

Sąd przypisał oskarżonemu czyn II w opisie niezmienionym w stosunku do opisu tego czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia, zaś porównanie treści wyroku i ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd w uzasadnieniu wyroku prowadzi do wniosku, iż istnieje pomiędzy nimi istotna rozbieżność. Ponadto Sąd wykazał daleko idącą niekonsekwencję w ustaleniach faktycznych z jednej strony uniewinniając oskarżonego od popełnienia czynu polegającego na spowodowaniu wypadku drogowego, zaś z drugiej strony przypisując mu w czynie II, iż uprzednio „potracił” B. T.. Sformułowanie to zaprzecza wcześniej przyjętemu uniewinnieniu oskarżonego od owego „potrącenia”. Przypisanie oskarżonemu czynu w kształcie zawartym w wyroku, zdaniem Sądu Okręgowego rzutować musiało na zaskarżony wymiar kary. Lektura uzasadnienia wyroku w części skazującej, szczególnie w zakresie wymiaru kary wskazuje, iż Sąd faktycznie przyjął okoliczność zaistnienia wypadku drogowego jako obciążającą oskarżonego, choć wprost tego nie napisał. Te okoliczności trafnie podniósł obrońca oskarżonego.

Wyrok w zaskarżonym zakresie musi jednak ulec uchyleciu, mimo, iż wniosek apelacyjny obrońcy ograniczał się jedynie do zmiany wyroku i orzeczenia warunkowego zawieszenia orzeczonej kary. Uchylenie wyroku jest niezbędne z powodu wskazanego powyżej – istotna rozbieżność pomiędzy opisem czynu II a dokonanymi przez Sąd w uzasadnieniu wyroku ustaleniami faktycznymi w tym zakresie. Ponadto należy zauważyć, że opis czynu II jest bezpośrednio zależny ustaleń dokonanych w zakresie czynu I. Jeżeli bowiem oskarżonemu Sąd przypisze winę w zakresie spowodowania wypadku drogowego lub uszkodzenia ciała pokrzywdzonego albo innego przestępstwa, którego wynikiem był stan zagrożenia życia pokrzywdzonego (położenie grożące bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia) to opis czynu II będzie musiał te ustalenia odzwierciedlać. Oczywiście jest również, że jeżeli Sąd oskarżonego od czynu I ponownie uniewinni to opis czynu II będzie musiał dostosować do dokonanych ustaleń.

Z tego właśnie powodu uchylenie wyroku w części czynu II przypisującego winę oskarżonemu (w części skazującej) zostało uchylone na podstawie art. 440 k.p.k., bowiem jest ono w tej niezaskarżonej części rażąco niesprawiedliwe.

Jeżeli zasadnicze wątpliwości budzą ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności są one zarówno niespójne, jak i oparte na całkowicie arbitralnych domniemaniach niekorzystnych dla oskarżonego, to należy uznać, że zaskarżone orzeczenie jest oczywiście niesprawiedliwe. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1994 r. III KRN 116/94, OSNKW 1994/11-12/74 – nadal aktualne: vide: J. Grajewski, Komentarz aktualizowany do art. 440 Kodeksu postępowania karnego, LEX/el).

Ponieważ uchylenie wyroku w zakresie czynu II było wynikiem wniesienia apelacji przez obrońcę oskarżonego, uchylenie wyroku w tej części zostało dokonane na korzyść oskarżonego, łącznie na podstawie art. 440 k.p.k. i w uwzględnieniu apelacji obrońcy.

Unormowanie z art. 440 zd. 2 k.p.k. nie tylko zezwala, ale wręcz nakazuje uchylenie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów jeżeli jego utrzymanie w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 roku, IVKK 191/11, LEX nr 1044053).

Powyższe wskazuje, że wyrok musiał ulec uchyleniu w całości, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy:

- rozważy uwagi przedstawione powyżej, co do prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego ujętego w zarzucanym czynie I, nie ograniczając się do przedstawionych możliwych ocen;
- ponownie przesłucha oskarżonego na okoliczność jego zachowania w chwili uderzenia pieszego i powodów dla których samochodu nie zatrzymał (jeżeli nie odmówi składania wyjaśnień);
- będzie dążył do ustalenia obrażeń, których doznał pokrzywdzony w wyniku wleczenia (ponad odcinek niezbędny do zatrzymania samochodu), poprzez wywołanie opinii uzupełniających lub powołanie nowych biegłych;
- przeprowadzi inne nasuwające się, a istotne dla wyjaśnienia sprawy dowody;
- orzeczenie oprze na całości materiału dowodowego respektując treść art. 410 k.p.k., zaś zgromadzone dowody prawidłowo i kompleksowo oceni;
- orzekając będzie respektował ograniczenia wynikające z zakresu zaskarżenia i kierunku uchylenia wyroku;
- w razie konieczności wyrok zgodnie z treścią art. 424 k.p.k. uzasadni.

/-/ Na oryginale właściwe podpisy.